

Agata PELESZUK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

## Cenzura wojskowa w Izraelu

### 1. Regulacje prawne instytucji cenzury wojskowej

Instytucja cenzury wojskowej<sup>1</sup> funkcjonowała na terytorium Palestyny na długi czas przed powstaniem Państwa Izrael w dniu 14 maja 1948 r. Z prawa ograniczania publikacji prasowych korzystali kolejni władcy Imperium Otomańskiego, a następnie brytyjskie władze mandatowe. Rząd brytyjski nadzorował lokalną prasę, żydowską i arabską, poprzez efektywną ordynację prasową z 1933 r., która z wprowadzonymi na przestrzeni lat poprawkami obowiązuje do dnia dzisiejszego. Restrykcyjne prawo służyło przede wszystkim tłumieniu dążeń niepodległościowych obu grup narodowych.

Głównym źródłem restrykcji prawnych wobec prasy jest art. 19 i art. 20 ordynacji prasowej. W art. 19 pkt 1 czytamy o prawie ministra spraw wewnętrznych do ostrzeżenia właściciela periodyku lub wydawcy w sprawie określonego materiału prasowego, który w opinii ministra może stanowić zagrożenie dla porządku publicznego lub zawiera nieprawdziwe informacje lub plotki, które mogą doprowadzić do alarmu czy paniki<sup>2</sup>. Publikacja danego materiału w świetle art. 19 pkt 1 upoważnia ministra do rozważ-

---

<sup>1</sup> Pojęcie „cenzury wojskowej” zastosowane przez autorkę rozumiane jest jako odgórny system scentralizowanej kontroli zawartości treści, obejmujący prewencyjną i represyjną kontrolę publikacji prasowych podyktowaną względami ochrony bezpieczeństwa narodowego, będący bezpośrednią kompetencją cenzora wojskowego, podległego ministrowi obrony, oraz pośrednią kompetencją ministra spraw wewnętrznych, regulowaną przez rozporządzenia o stanach nadzwyczajnych z 1945 r., uzupełnione przez woluntarne porozumienie o cenzurze zawarte między ministrem spraw wewnętrznych i Komitetem Redaktorów Naczelnych z 1949 r., obowiązujące w kształcie zmienionych ostatnimi poprawkami z dnia 22 maja 1996 r.

<sup>2</sup> Ustawodawca nie wyjaśnia pojęcia „alarmu” i „paniki”. Niemniej jednak pojęcia te należy łączyć z pojęciami „porządku publicznego” i „pokoju publicznego” pojawiającymi się w brytyjskim, a także izraelskim ustawodawstwie. Wszystkie pojęcia są bezpośrednio związane z bezpieczeństwem narodowym stanowiącym główną przesłankę wszelkich ograniczeń wolności wypowiedzi i wolności prasy w Izraelu.

nia wydania nakazu zamknięcia periodyku. Zanim minister zastosuje tak restrykcyjne środki, może, ale nie musi, ostrzec właściciela, wydawcę bądź oba podmioty naraz. W art. 19 pkt 2 ordynacji ustawodawca precyzuje dalsze posunięcia ministra spraw wewnętrznych. Publikacja, która w opinii szefa resortu obrony nie powinna ujrzeć światła dziennego, może zostać usunięta z łamów periodyku na odpowiedni okres czasu, którego sprecyzowanie również należy do ministra<sup>3</sup>.

Przedstawione wyżej przepisy dają organowi władzy wykonawczej prawo do zawieszania publikacji w drodze decyzji administracyjnych, bez zastosowania jakichkolwiek procedur prawnych przeprowadzonych drogą sądową<sup>4</sup>. W latach 1948–1953 minister spraw wewnętrznych współdziałający z cenzorem wojskowym (działającym w oparciu o przepisy o stanach nadzwyczajnych) wielokrotnie korzystał z uprawnień, które dawał mu art. 19 ordynacji, i wydawał polecenie zamknięcia na określony czas redakcji prasowych<sup>5</sup>. Szerokie uprawnienia ministra po raz pierwszy w historii ograniczył Sąd Najwyższy w przełomowym orzeczeniu w sprawie dzienników „Kol Ha-Am” i „Al Ittichad”. Wówczas sąd podłożył fundamenty pod prawną ochronę wolności wypowiedzi i orzekł, iż minister jest uprawniony do zawieszenia publikacji periodyku wtedy i tylko wtedy, gdy zaistnieje wysokie prawdopodobieństwo zagrożenia porządku publicznego przez daną publikację prasową<sup>6</sup>.

Ograniczenia wolności prasy ze względu na ochronę bezpieczeństwa narodowego można podzielić na trzy kategorie<sup>7</sup>. Pierwszą z nich jest prawo władz państwowych do nadawania licencji na wydawanie periodyków oraz zamykania redakcji ze względu na naruszenia przepisów wchodzących w skład systemu ochrony bezpieczeństwa narodowego. Organa-

---

<sup>3</sup> W tym miejscu należy zwrócić uwagę na pełną autonomię ministra spraw wewnętrznych w ocenie niebezpieczeństwa publikacji prasowych w zakresie bezpieczeństwa narodowego. W art. 19 ustawodawca w pełni sankcjonuje upolitycznienie nadzoru władz państwowych nad prasą. W świetle ordynacji prasowej jedynym podmiotem uprawnionym do definiowania zagrożenia porządku i pokoju publicznego jest minister spraw wewnętrznych. Wszelkie posunięcia ministra posiadają status decyzji administracyjnych i jako takie mogą być zaskarżane przed Sądem Najwyższym.

<sup>4</sup> M. Hofnung, *Democracy, law and national security in Israel*, Dartmouth Publishing 1996, s. 130.

<sup>5</sup> Ibidem

<sup>6</sup> P. Lahav, *Israel's press law*, w: *Press Law in Modern Democracies*, Longman 1985, s. 273.

<sup>7</sup> M. Hofnung, *op. cit.*, s. 128–129.

mi państwowymi uprawnionym do nakładania niniejszych ograniczeń są minister spraw wewnętrznych, minister obrony (bezpośredni zwierzchnik cenzora wojskowego) oraz niezawisłe sądy. Funkcjonariuszem państwowym uzbrojonym w szerokie uprawnienia jest cenzor wojskowy, którego działalność regulują przepisy o stanach nadzwyczajnych z 1945 r. oraz porozumienie o cenzurze zawarte między ministrem spraw wewnętrznych i Komitetem Redaktorów Naczelnych. Drugą kategorią ograniczeń jest prawo cenzora wojskowego do zastosowania cenzury prewencyjnej wobec publikacji zawierającej informacje dotyczące bezpieczeństwa narodowego. W tym zakresie, podobnie jak minister spraw wewnętrznych, cenzor posiada daleko idącą autonomię. Zgodnie z przepisami może zakazać publikacji każdego materiału, który w jego przekonaniu może w jakikolwiek sposób zagrozić bezpieczeństwu narodowemu. W skład ostatniej kategorii wchodzić ponadto zakazy dotyczące ujawniania informacji objętych klauzulą tajności wyszczególnionych w szeregu aktów normatywnych.

W 1945 r. Wysoki Komisarz ustanowił ok. 150 rozporządzeń o stanach nadzwyczajnych (tłum. ang. Defence-Emergency Regulations). Przepisy przyznawały organom władzy publicznej szerokie uprawnienia w zakresie ograniczania praw jednostki. Były także kolejnym krokiem ku zacieśnianiu kontroli prasy. Po raz pierwszy ustanowiły obowiązek kontroli treści publikacji przed drukiem<sup>8</sup>. Grupę przepisów 86-101 odnoszących się do prasy rozpatrywać należy w połączeniu z postanowieniami ordynacji prasowej z 1993 r., która dała Wysokiemu Komisarzowi Palestyny statutowe prawo zawieszania publikacji na łamach periodyku na czas nieokreślony w razie uznania, że dana publikacja mogłaby naruszyć system obronny Palestyny, publiczne bezpieczeństwo lub porządek publiczny. Podobne uprawnienia wspomniane przepisy dały cenzorowi wojskowemu. Zgodnie z przepisem 87 cenzor może ogłosić zablokowanie każdej publikacji, która w jego opinii szkodzi lub może zaszkodzić bezpieczeństwu narodowemu, pokojowi lub porządkowi publicznemu<sup>9</sup>. Regulacją stanowiącą główne źródło instytucji cenzury wojskowej w Izraelu jest jednak przepis 97, zgodnie z którym cenzor ma prawo żądać od redakcji

---

<sup>8</sup> Ch. Blumenblatt, *The military censorship in Israel: The needs, relevance and implementation facing changing reality* (hebr.), Israeli National Defense College, s. 21.

<sup>9</sup> Siła rażenia tego przepisu została po raz pierwszy zbadana przez Sąd Najwyższy dopiero w 1989 r. w sprawie Bena i Schnitzera. Przyczyną braku stanowiska sędziów w tej sprawie był fakt, iż większość periodyków wchodziła w skład Komitetu Redaktorów Naczelnych, tym samym obowiązywały je przepisy odrębnych porozumień Komitetu z cenzorem.

periodyków przedłożenia do nadzoru przed publikacją każdego materiału bez względu na jego treść<sup>10</sup>. Przepis złożył w rękach cenzora wyłączne prawo decydowania o materialnym zakresie informacji nie mogących ujrzeć światła dziennego. Z czasem cenzor wojskowy wykształcił praktykę regularnego informowania redakcji o zagadnieniach objętych cenzurą w postaci list numerycznie wymienionych tematów<sup>11</sup>. Lista tematów objętych cenzurą nie oznacza jednak wygaśnięcia przepisu 97, który nadal pozostaje w mocy i może być wykorzystany przez cenzora w każdym momencie<sup>12</sup>.

Ważną instytucją odgrywającą rolę pomostu między środowiskami prasowymi a rządzącymi był Komitet Reakcyjny, powołany przez władze brytyjskie w 1942 r. Jego zadaniem było formułowanie skoordynowanej polityki wobec prasy hebrajskiej. W 1948 r. nazwę Komitetu Reakcyjnego zmieniono na Komitet Redaktorów Naczelnych Prasy. Początkowo w skład Komitetu weszli wydawcy izraelskich dzienników, zarówno hebrajskich, jak i zagranicznych. Do grona „uprzywilejowanych” wydawców nie wchodził przedstawiciele tygodników. Z czasem do Komitetu zaczęli dołączać inni przedstawiciele środowisk prasowych. W 1986 r. nazwę Komitetu zmieniono na Komitet Redaktorów Naczelnych. Tym samym umożliwiono wejście w szeregi Komitetu pozostałym periodykom, a także przedstawicielom radiofonii i telewizji<sup>13</sup>. Należy przy tym podkreślić, że od samych początków Komitet Redaktorów Naczelnych był ciałem woluntaryjnym, w którym członkostwo nie było obowiązkowe. Ta dobrowolność dołączenia w jego szeregi i akceptacja wymagań władz jest charakterystyczną cechą początkowego okresu jego funkcjonowania<sup>14</sup>.

---

<sup>10</sup> Przepis jest uzupełnieniem wcześniej opisanego przepisu 87, dającemu cenzorowi prawo zakazania publikacji danego materiału jeśli uzna, że publikacja mogłaby zagrozić bezpieczeństwu narodowemu lub pokojowi czy porządkowi publicznemu.

<sup>11</sup> Na liście cenzora oprócz kwestii uznanych decyzją rządu za tajne informacje znajdują się ponadto m.in. wszelkie debaty, decyzje i spotkania rządu dotyczące spraw bezpieczeństwa, informacje dotyczące rozmieszczenia oddziałów wojskowych, sprzętu wojskowego, dat i miejsc planowanych operacji wojskowych, informacje dotyczące bezpieczeństwa energetycznego państwa czy polityki paliwowej, imigrantów oraz planowanych migracji.

<sup>12</sup> Należy przy tym zaznaczyć, że przepis 97 stosowany jest głównie wobec prasy arabskiej w Izraelu, ze względu na istnienie porozumienia o cenzurze zawartego między Komitetem Redaktorów Naczelnych a cenzorem wojskowym, które określa odrębne warunki funkcjonowania instytucji cenzury wobec stron porozumienia.

<sup>13</sup> D. Caspi, Y. Limor, *The In/Outsiders: The Mass Media in Israel*, Nowy Jork 1999, s. 27.

<sup>14</sup> Dobrowolna akceptacja prewencyjnej cenzury wojskowej odzwierciedlała uznanie przez środowiska prasowe żywotnych interesów narodu żydowskiego i Państwa

Powstanie Komitetu stało się czynnikiem konsolidującym status prasy izraelskiej jako wolnego, niezależnego podmiotu<sup>15</sup>.

Wojna z państwami arabskimi i ogólne napięcie przenosiło się również na relacje środków społecznego przekazu z systemem ochrony bezpieczeństwa. Skargi Komitetu Redaktorów Naczelnych i nieustanny konflikt między potrzebą cenzury publikacji dotyczących spraw bezpieczeństwa a dziennikarzami nawołującymi, by nie ingerować w treść artykułów *stricte* politycznych, doprowadziły do utworzenia Komitetu Skarg przeciwko decyzjom cenzora<sup>16</sup>. Była to pierwsza zmiana brytyjskich przepisów. Formacja nowego Komitetu Skarg i porozumienie między systemem ochrony bezpieczeństwa i prasą było kamieniem milowym w modyfikacji natury cenzury izraelskiej. Od 1949 r. na rynku prasowym Izraela zarysował się podział na uprzywilejowanych członków Komitetu, wobec których stosowano nowe przepisy dotyczące cenzury zapisane w porozumieniu oraz nieuprzywilejowanych dziennikarzy i wydawców periodyków niewchodzących w skład Komitetu i poddawanych restrykcjom przepisów o brytyjskim rodowodzie. Porozumienie pokazało, iż cenzura wojskowa nie musi być w pełni obowiązkowa. Wraz z 1949 r. źródła uprawnień cenzora znalazły się w porozumieniu Komitetu Redaktorów Naczelnych z władzami państwowymi i nie zostały zakotwiczone w żadnym akcie normatywnym. Co więcej, ich zasięg i charakter zależał do tej pory od wielopłaszczyznowych negocjacji między Komitetem, Sztabem Generalnym Sił Obronnych Izraela oraz rządem.

W porozumieniu przedstawiono pierwszą izraelską definicję cenzury wojskowej. W art. 1 czytamy: „Celem cenzury jest prewencja publikacji informacji związanej z bezpieczeństwem, która może służyć wrogowi lub zagrozić bezpieczeństwu państwa”<sup>17</sup>. Decyzja o tym, co stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa Izraela, należy do cenzora. Ta teleologiczna definicja cenzury pozostawiała szeroką dowolność interpretacyjną. Komitet Redaktorów Naczelnych będący zbiorowym autorem porozumienia uzbroił cenzora wojskowego w broń pomniejszania bądź zwiększania zasięgu

---

Izrael. Cenzura wojskowa funkcjonowała w przekonaniu dziennikarzy i wydawców jako jeden z instrumentów ochronnych, stosowany w czasie wojny w celu ochrony bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego.

<sup>15</sup> P. Lahav, *Israel's press law*, op. cit., s. 275.

<sup>16</sup> Ch. Blumenblatt, op. cit., s. 40.

<sup>17</sup> Porozumienie o cenzurze zawarte między ministrem spraw wewnętrznych i Komitetem Redaktorów Naczelnych z 1949 r. (hebr.).

cenzury w zależności od sytuacji. W świetle porozumienia oficjalnym zadaniem cenzora była prewencja wycieku informacji związanych z bezpieczeństwem państwa, które mogłyby pomóc wrogowi lub zaszkodzić systemowi ochrony bezpieczeństwa narodowego<sup>18</sup>.

W podobnie brzmiące uprawnienia w świetle rozporządzeń o stanach nadzwyczajnych z 1945 r. został wyposażony cenzor wojskowy. W 12 lat po uchwaleniu ordynacji prasowej ustawodawca podwoił siłę instrumentów prawnych przeciwko „niebezpiecznym” publikacjom. W czasie ogłoszonym jako stan nadzwyczajny cenzor miał prawo zakazać publikacji każdej informacji, która w jego opinii zagroziłaby obronie państwa oraz pokojowi i porządkowi publicznemu. Dobrowolną naturę porozumienia określa art. 2 stanowiąc, że: „Cenzura jest oparta na pełnej współpracy wojska i prasy w celu osiągnięcia celu”. Ten podkreślający dobrowolną naturę porozumienia artykuł nie był zmieniany przez lata. Dalej art. 4 określa, iż cenzura nie dotyczy spraw politycznych. Ta regulacja w znaczny sposób ograniczyła tematykę objętą przepisami i jednocześnie podkreśliła swobodę środków przekazu w komentowaniu rzeczywistości politycznej.

Rządy na przestrzeni lat powstrzymywały się przed sięganiem po uprawnienia powierzone ministrowi spraw wewnętrznych. Tendencję tę przypieczętowało orzeczenie Sądu Najwyższego z 1953 r.<sup>19</sup> W sprawie dzienników „Kol Ha-Am” i „Al Ittichad” minister posłużył się art. 19 pkt 2, który uprawnił go do zawieszenia wydawania dwóch periodyków kolejno na 10 i 15 dni. Sędzia Szimon Agranat w orzeczeniu Sądu podniósł wolność wypowiedzi do kategorii nadrzędnego prawa obywateli demokratycznego państwa, które może być ograniczone tylko w okolicznościach najwyższej potrzeby, takich jak wojna czy kryzys narodowy, po zrównoważeniu interesu bezpieczeństwa z wolnością wypowiedzi<sup>20</sup>. Podniesienie rangi wolności wypowiedzi sędzia Agranat uzasadnił trzema przesłankami – demokracją, poszukiwaniem prawdy i samospełnieniem<sup>21</sup>. Zgodnie z opinią sędziego wolność wypowiedzi jest immanentnie związana z demokracją, której elementem jest prawo obywateli do wyrażania krytyki wobec działalności władz państwowych, będących przedstawicielami społeczeństwa wybranymi w demokratycznych wyborach. Ograni-

<sup>18</sup> M. Hofnung, op. cit., s. 132.

<sup>19</sup> Y. Schmidt, *The right to freedom of expression, speech and the press*, Foundation of Civil and Political Rights in Israel and the Occupied Territories 2006, s. 404.

<sup>20</sup> Sprawa 73/53, dziennik „Kol Ha-Am”, dziennik „Al Ittichad” v. Minister Obrony Narodowej z 1953 r.

<sup>21</sup> Y. Schmidt, op. cit., s. 407.

czanie wolności wypowiedzi z innych powodów niż żywotne interesy bezpieczeństwa państwa prowadziłyby do ustanowienia ustroju autokratycznego, w którym krytyka władz jest kategorycznie zabroniona. Sąd ustalił, iż jedyną drogą do prawdy jest przedstawienie opinii publicznej pełnego spektrum informacji i opinii. Sędzia Agranat podkreślił w orzeczeniu, iż wolność wypowiedzi jest instrumentem samospełnienia wolności każdej jednostki w reżimie demokratycznym. Limitowanie wolności prasy stanowi z tej perspektywy działanie sprzeczne z interesem społecznym.

Pomimo postępowego orzeczenia sędziego Agranata z czasem ciemna strona cenzury coraz bardziej dawała się dziennikarzom we znaki. Nawoływania do zmiany porozumienia o cenzurze natężyły się w latach 60. Po długich dyskusjach między środowiskiem wojskowym a wydawcami i dziennikarzami porozumienie zmieniono w 1966 r. Do zmian nie doprowadzono jednak bezspornie. Odpowiedzi na pytanie o główny powód poprawek porozumienia należy szukać w wydarzeniach ze stycznia 1966 r. Doszło wtedy do kontrowersyjnego zakupu amunicji między Francją a Izraelem. Ówczesny Szef Sztabu Icchak Rabin zwrócił się do redakcji dzienników o powstrzymanie się przed wyjaśnianiem tej sprawy przez 48 godzin. W tym samym czasie temat zdążyła już poruszyć prasa amerykańska. Wszyscy wydawcy izraelscy wyrazili zgodę na polecenie Rabina. Z szeregu wyłamał się redaktor naczelny dziennika „Haaretz” Gershon Schocken. Wbrew poleceniu Szefa Sztabu na łamach dziennika pojawił się artykuł niezaakceptowany przez cenzora. Brak zgody pominięto publikując pustą stronę z napisem: „Brak tekstu z powodu cenzury”. Po tym wybryku „Haaretz” cenzor, przy jednogłośnej akceptacji Komitetu Trzech, oskarżył dziennik o złamanie prawa<sup>22</sup>. Zgoda dziennikarzy na powstrzymanie się przed ujawnieniem informacji przez dwie doby była wyjątkowa. Już od lat 50. wydawcy powszechnie stosowali praktykę publikowania uprzednio zablokowanych przez cenzora informacji<sup>23</sup>, które przeciekły za

---

<sup>22</sup> Ch. Blumenblatt, op. cit., s. 49.

<sup>23</sup> Ograniczenia cenzorskie doprowadzały do paradoksalnej sytuacji, w której izraelscy obywatele o wielu wydarzeniach z Izraela dowiadywali się z prasy zagranicznej, bądź przedruków ukazujących się na łamach prasy izraelskiej. Napięcie wywołane wojną niepodległościową uwrażliwiło władze państwowe na rolę informacji, które mogą posłużyć wrogowi. Początkowo dobrowolnie przyjmowana przez dziennikarzy procedura zaczęła być niewygodnym hamulcem wolności prasy, tym bardziej po przełomowym wyroku Sądu Najwyższego w 1953 r. Wydawcy znaleźli skuteczny sposób pomijania cenzorskich regulacji, publikując po stosownym czasie informacje o danych wydarzeniach jako cytaty z prasy zagranicznej.

granice i następnie ukazywały się w izraelskiej prasie jako cytaty zagranicznych publikacji<sup>24</sup>.

Po zamieszczeniu wywołanym pustą stroną w „Haaretz” redaktor naczelny dziennika zwrócił się do Komitetu Redaktorów Naczelnych z prośbą o wznowienie dyskusji na temat cenzury. Schocken zasugerował zakończenie obowiązywania obecnego porozumienia i zastąpienie go rządowym projektem legislacyjnym. Wówczas pomysł został odrzucony. Komitet szybko jednak zmienił zdanie i przygotował poprawki do spornego porozumienia. Kluczowa poprawka pojawiła się w art. 4, w którym poszerzono zakres tematów nieobjętych cenzurą: „Cenzura nie obejmuje spraw politycznych lub opinii, interpretacji i ocen dotyczących każdej innej sprawy poza informacjami dotyczącymi bezpieczeństwa przedstawionymi w punkcie 1”<sup>25</sup>. Cenzura zaczęła przetrząsać się w instrument przewodzący prasie, jednakże już bez zaznaczania priorytetu bezpieczeństwa państwa<sup>26</sup>. Dziennikarze stali się w świetle prawa odpowiedzialni za własne działania. Znaczenie istnienia wolnej prasy stało się równie ważne jak bezpieczeństwo narodowe.

Zasięg działania cenzury powiększył się w 1988 r. Wówczas cenzor wojskowy wydał przepis (który wszedł w skład zbioru przepisów o stanach nadzwyczajnych) zakazujący drukowania lub publikacji materiału dotyczącego wszelkich spraw bezpieczeństwa, który nie został wcześniej przedłożony cenzorowi do wglądu lub, co do którego tematyki cenzor nie odniósł się w dotychczasowych regulacjach<sup>27</sup>. W nowym przepisie z 1988 r. szczegółowo zdefiniowano pojęcie publikacji poruszającej tematykę bezpieczeństwa narodowego jako „każdą publikację lub materiał drukowany dotyczący bezpieczeństwa narodowego, pokoju i porządku publicznego w Izraelu, na terytoriach Judei, Samarii i Strefy Gazy oraz stosunków izraelsko-arabskich, nawet jeśli informacje zawarte w publikacji były wcześniej publikowane”<sup>28</sup>. Powyżej opisane przepisy nie obowiązują periodyków, wobec których zastosowano przepis 97, a także stron porozumienia między Komitetem Redaktorów Naczelnych i cenzorem wojskowym.

---

<sup>24</sup> M. Hofnung, op. cit., s. 138.

<sup>25</sup> Porozumienie o cenzurze zawarte między ministrem spraw wewnętrznych i Komitetem Redaktorów Naczelnych z 1966 r. (hebr.).

<sup>26</sup> Ch. Blumenblatt, op. cit., s. 50.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 214.

<sup>28</sup> Ibidem. Zob. także w: *Emergency Order (presentation of printed and other publications for prior review and prohibition of printing and publication)*, K.T. 1988.



Obecnie kwestie cenzury wojskowej w Izraelu reguluje porozumienie zawarte między ministrem obrony a Komitetem Redaktorów Naczelnych w kształcie nadanym mu poprawkami z dnia 22 maja 1996 r. W świetle obowiązujących regulacji prawnych wszystkie materiały prasowe publikowane w Izraelu, a także materiały nadawane w radiu i telewizji oraz raporty korespondentów zagranicznych, wymagają przed drukiem akceptacji cenzora wojskowego<sup>29</sup>. W praktyce do kontroli cenzora przedkładane są jedynie materiały poruszające konkretną tematykę, wcześniej określoną przez cenzora jako wymagającą jego nadzoru<sup>30</sup>.

Tym razem zmieniono art. 3, który do dziś stanowi, że „cenzura jest oparta na porozumieniu systemu ochrony bezpieczeństwa narodowego i środków przekazu”<sup>31</sup>. Zmiana jednego słowa (współpracę zastąpiono porozumieniem) nie jest jedynie zmianą stylistyczną. To wyraźna oznaka ewolucji stosunków cenzora wojskowego ze środkami przekazu. Prasa jest niezależna i w oparciu o rozumienie zagadnień bezpieczeństwa będzie się dostosowywać do wymagań ochrony bezpieczeństwa państwa. Poprawek nie wprowadzono natomiast w art. 1 definiującym cel cenzury. Jest nim niezmiennie „zapobieganie publikacji informacji dotyczących bezpieczeństwa, co do których istnieje bliska pewność zagrożenia bezpieczeństwa Państwa Izrael”<sup>32</sup>.

Poprawiony nie został również pkt 2 odnoszący się do zapobiegania upolitycznieniu instytucji cenzury. Do dnia dzisiejszego brzmi następująco: „Cenzura nie obejmuje spraw politycznych, opinii, komentarzy i raportów, chyba że mogą być z nich wywnioskowane informacje dotyczące bezpieczeństwa”. Zmienione porozumienie stało się jeszcze bar-

---

<sup>29</sup> Ibidem, s. 218.

<sup>30</sup> Należy przy tym podkreślić, że wymagania te odnoszą się wyłącznie do hebrajskojęzycznych środków przekazu i prasy zagranicznej. Wobec prasy arabskiej zarówno w Izraelu, jak i na terytoriach okupowanych stosuje się bardziej restrykcyjne przepisy o stanach nadzwyczajnych z 1945 r., a redakcje arabskie są zobowiązane przedłożyć cenzorowi wszystkie materiały przeznaczone do publikacji.

<sup>31</sup> Porozumienie o cenzurze zawarte między ministrem spraw wewnętrznych, Komitetem Redaktorów Naczelnych, wydawcami gazet i innymi środkami przekazu w Państwie Izrael z dnia 22 maja 1996 r. (hebr.).

<sup>32</sup> Pojęcie „bliskiej pewności” zagrożenia bezpieczeństwa narodowego pochodzi z opisanego w poprzednim podrozdziale o ewolucji cenzury wojskowej orzeczenia sędziego Szimona Agranata z 1953 r. W 1989 r. wraz z kolejnym przełomowym orzeczeniem sędziego Aarona Baraka wprowadzony przez niego test jasnego i rzeczywistego zagrożenia bezpieczeństwa został również włączony do porozumienia o cenzurze między Komitetem Redaktorów Naczelnych a ministrem spraw wewnętrznych.

dziej korzystne dla dziennikarzy, choć oni sami zawsze akceptowali konieczność cenzurowania „wrażliwych” informacji<sup>33</sup>.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi regulacjami prawnymi środki przekazu poruszające w swych materiałach prasowych informacje dotyczące spraw bezpieczeństwa muszą przedkładać cenzorowi wojskowemu teksty przed ich publikacją lub transmisją. Zgodnie z art. 4 porozumienia lista tematów objętych cenzurą jest regularnie uzupełniana i modyfikowana przez cenzora. Najczęściej składa się z ok. 30 zagadnień, których ogłoszenie do wiadomości środowiskom społecznym jest w świetle art. 5 obowiązkiem cenzora<sup>34</sup>. W sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa wydawcy mają obowiązek przedłożenia cenzorowi wszelkich materiałów o powiązanej tematyce, w szczególności dotyczące m.in. rozmieszczenia sił zbrojnych, ilości i struktury oddziałów armii, planów militarnych, ruchów, instalacji i dostaw wojskowych czy spotkań gabinetu. Informacje odnośnie lokalizacji rakiet wystrzelonych na terytorium Izraela nie powinny być ogłoszone lub opublikowane bez uprzedniej akceptacji cenzora wojskowego<sup>35</sup>. Restrykcje te dotyczą także relacji na żywo.

Przykładem instrukcji cenzorskiej skierowanej do dziennikarzy jest taka z dnia 16 lipca 2006 r. podczas ostatniej drugiej wojny libańskiej. W pkt 1 instrukcji czytamy: „Jak do tej pory w stronę Izraela zostało wystrzelonych ponad 1200 rakiet i spodziewa się kontynuacji ostrzału. W związku z tym cenzor wojskowy przekazuje odpowiednie wytyczne. Cenzor nie zaakceptuje doniesień na temat wizyt przedstawicieli rządu i Sił Obronnych Izraela na północy Izraela [...]”<sup>36</sup>. Kolejne podpunkty od

---

<sup>33</sup> Dobrowolne przyjęcie instytucji cenzury wojskowej przez dziennikarzy zostało nazwane przez Hillela Nosseka i Yehiela Limora „małżeństwem z rozsądku”. Zob. w: H. Nossek, Y. Limor, *Fifty years in a „marriage of convenience”: news media and military censorship in Israel*, „Communication Law and Policy”, vol. 6, nr 1, styczeń 2001, s. 1–35.

W istocie akceptacja ograniczeń wolności prasy przez władze państwowe wynikała zarówno z patriotycznych, jak i pragmatycznych przesłanek. W opinii autorki głębokie poczucie posłuszeństwa obywatelskiego wobec polityki ochrony bezpieczeństwa narodowego zostało wzmocnione praktycznym podejściem dziennikarzy do cenzora i ministra spraw wewnętrznych, porozumienie pozwoili bowiem uwolnić dziennikarzy i wydawców (początkowo jedynie hebrajskojęzycznych dzienników ogólnokrajowych) przed restrykcyjnymi przepisami o stanach nadzwyczajnych z 1945 r.

<sup>34</sup> Rozmowa autorki z gen. bryg. Rachel Dolev, była cenzor wojskową przeprowadzona w dniu 26 marca 2007 r. w Tel Awiwie.

<sup>35</sup> M. Hofnung, op. cit., s. 125.

<sup>36</sup> Censorship policy regarding fighting in the North, Newspaper and Media Censorship Office of the Chief Censor z dnia 16 lipca 2006 r.

(b) do (e) wyliczają zagadnienia, których dziennikarzom zabrania się poruszać. Znalazły się wśród nich m.in. informacje o lokalizacji spadających rakiet (z wyszczególnieniem tych spadających do morza) czy doniesienia na temat czasu, w którym obywatelom wolno opuszczać schrony. W swej instrukcji cenzor zakazał ponadto relacji na żywo z miejsc ostrzelanych przez wroga.

Wydawcy w każdej sytuacji mogą składać skargi na decyzje cenzora. Komitet ma prawo dyskusji nad sprzeciwem wydawcy lub jego przedstawiciela dotyczącym zakazu publikacji. W takim przypadku Komitet potwierdza bądź odwołuje w całości lub częściowo zakaz cenzora. Nie oznacza to jednak przekreślenia możliwości krytyki decyzji Komitetu i cenzora. Kolejną furtkę otwiera wydawcom art. 9 porozumienia. W jego świetle wydawca ma prawo zaskarżenia decyzji cenzorskiej do Sądu Najwyższego. W takiej sytuacji decyzja cenzora utraci ważność w chwili orzeczenia uchylającego bądź zmieniającego zaskarżaną decyzję.

Zdaniem autorki na szczególną uwagę zasługuje woluntarny charakter porozumienia o cenzurze. W jego konsekwencji rodzi się bowiem podwójny standard w traktowaniu prasy w świetle prawa<sup>37</sup>. Z dobrowolnej natury porozumienia wynika zasada przestrzegania ustanowionych reguł jedynie przez członków Komitetu Redaktorów Naczelnych. Cenzor może, ale nie musi, zastosować przepisy porozumienia w odniesieniu do innych periodyków i elektronicznych środków przekazu nie będących sygnatariuszami porozumienia. Nie oznacza to jednak, że podmioty nie będące stronami porozumienia pozostają poza zasięgiem prawa. Nadal w mocy pozostają przepisy o stanach nadzwyczajnych z 1945 r., które konsekwentnie stosowane są przez cenzora wobec żydowskich periodyków nie wchodzących w skład Komitetu Redaktorów Naczelnych oraz prasy arabskiej<sup>38</sup>.

Propozycje zmiany obecnego statusu instytucji cenzury wojskowej w Izraelu dotyczą dwóch zasadniczych kwestii – zmiany wojskowego charakteru cenzury oraz zastąpienia przepisów o stanach nadzwyczajnych z 1945 r. i porozumienia o cenzurze między ministrem spraw wewnętrznych i Komitetem Redaktorów Naczelnych alternatywną ustawą o cenzurze obejmującą wszystkie środki społecznego przekazu. Nowy akt normatywny miałby zagwarantować równowagę między nadrzędnym interesem

---

<sup>37</sup> P. Lahav, op. cit., s. 276.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 277.

ochrony bezpieczeństwa narodowego i zasadami wolności wypowiedzi i wolności prasy. Zdaniem Zeeva Segala obowiązujące porozumienie o cenzurze z 1996 r. pomimo włączenia głównych założeń orzeczenia Sądu Najwyższego z 1989 r. w sprawie Bena i Schnitzera do przepisów ograniczających uprawnienia cenzora stoi na przeszkodzie do sformułowania uniwersalnego, prawnego rozwiązania kwestii cenzury wojskowej. W przekonaniu Segala należy wątpić w intencje establishmentu wojskowego i Komitetu Redaktorów Naczelnych co do służenia wolności wypowiedzi i prawa obywateli do informacji<sup>39</sup>. W rzeczywistości porozumienie umacnia podział środków przekazu na strony porozumiewające się z cenzorem w celu łagodzenia zakresu jego uprawnień i strony nieobjęte porozumieniem i w pełni poddane restrykcyjnym przepisom o stanach nadzwyczajnych z 1945 r.

Dyskusja wokół zmian instytucji cenzury rozgorzała w 1999 r. Ożywienie polemiki nastąpiło pod wpływem plotki, którą nagłośniło radio Kol Israel. Według informacji podanych na antenie radia w Siłach Obronnych Izraela pojawiła się propozycja „ucywilizowania” instytucji cenzury<sup>40</sup>. Radio podało, że środowiska wojskowe wzięły pod uwagę dwie możliwości zmiany charakteru cenzury. Pierwszą z nich miało być przeniesienie bezpośredniej odpowiedzialności za cenzurę do ministerstwa obrony<sup>41</sup>. Zrezygnowano z tej opcji z obawy przed nadmiernym upolitycznieniem instytucji. Drugą propozycją była całkowita zmiana lokalizacji cenzury w strukturze instytucjonalnej systemu bezpieczeństwa. Proponowano umiejscowienie departamentu cenzorskiego w formowanym wówczas Oddziale Operacyjnym. Wojskowe źródła podawały, że szef sztabu gen. Shaul Mofaz sugerował, aby cenzura zmieniała barwy wojskowe na cywilne<sup>42</sup>.

W marcu 2005 r. minister obrony powołał specjalną komisję z sędzią Eliahu Winogradem jako przewodniczącym, której zadaniem była analiza uprawnień ówczesnej cenzor płk Miri Regev. Obserwatorów prac komisji zaskoczył fakt, iż komisja zarekomendowała rozszerzenie uprawnień cenzora i uchylene orzeczenia sędziego Sądu Najwyższego Aarona Baraka

---

<sup>39</sup> Z. Segal, *Security Censorship: Prior Restraint (After Schnitzer Decision)*, w: *Free speech and national security*, op. cit., s. 223.

<sup>40</sup> *Israeli army might quit censoring*, „The Jewish News Weekly of Northern California” z 10 września 1999 r.

<sup>41</sup> Raport Komitetu ds. Cenzury z czerwca 1990 r.

<sup>42</sup> Ibidem.

z 1989 r., które w znaczny sposób ograniczyło władzę cenzora<sup>43</sup>. Kontrowersyjne propozycje nie zostały jednak wprowadzone w życie. Ucichęły w ogniu krytyki pozostających członków komisji.

Najnowsza propozycja zmian regulacji prawnych dotyczących cenzury wojskowej pojawiła się w projekcie legislacyjnych nowego prawa prasowego przedłożonym w Knesecie przez byłego ministra spraw wewnętrznych Meira Schetrita w 2007 r. Nowa ustawa o prawie prasowym w zamyśle miała uchylić obowiązującą obecnie ordynację prasową z 1933 r. wraz z przepisami o stanach nadzwyczajnych z 1945 r. Zgodnie z założeniami projektu cenzura informacji dotyczących bezpieczeństwa narodowego miałaby spocząć w rękach sądu okręgowego, który miałby prawo zabronić w całości bądź części publikacji materiału prasowego grożącego bezpieczeństwu państwa lub porządkowi publicznemu. Decyzja sądu miałaby być obwarowana czasowo i implementowana w szczególnych warunkach określonych przez sąd<sup>44</sup>. Propozycja ministra Shetrita spotkała się z ostrym sprzeciwem Rady Prasy Izraelskiej, która wskazała na niebezpieczeństwo uzbrojenia sądów w prawo zawieszania publikacji prasowych oraz zarządzania zamknięcia redakcji przy jednoczesnym braku możliwości wydawców do apelacji<sup>45</sup>. Obecnie takie prawo posiada minister spraw wewnętrznych, którego decyzja musi być zalegalizowana wyrokiem Sądu Najwyższego. Fala protestów środowisk dziennikarskich zatrzymała bieg procesu legislacyjnego. Spór Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ze środkami przekazu w przedmiocie ograniczeń wolności prasy z pewnością nie ucichnie. Nietrudno zauważyć, iż pomimo dynamicznego rozwoju technologicznego środków komunikowania władze państwowe Izraela wciąż preferują tradycyjną i restrykcyjną doktrynę w zakresie informacji dotyczących bezpieczeństwa narodowego. Próby zastąpienia ordynacji prasowej nową ustawą pozostawiającą resortowi spraw wewnętrznych daleko idącą dobrowolność ingerencji w wolność prasy będą spotykać się z krytyką dziennikarzy, którzy stanowczo odmawiają przesunięcia na ich niekorzyść granicy ich niezależności zawodowej.

---

<sup>43</sup> [www.answers.com](http://www.answers.com) z dnia 26 czerwca 2007 r.; cyt. za: M. Negbi, *The military censor: Open press and security, two sides of the same coin*, Amalnet 1994 (hebr.).

<sup>44</sup> A. Carmel, *A new era for newspapers*, „Haaretz”, <http://www.haaretz.com/hasen/spages/928365.html> z 6 grudnia 2007 r.

<sup>45</sup> M. Crystal, *Israeli Press Council protests new journalism legislation*, Ynetnews, <http://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-3480796,00.html> z 12 października 2007 r.

## 2. Bezpieczeństwo narodowe Izraela a wolność prasy

Kluczową rolę w prawnej ochronie wolności prasy ograniczanej ze względów bezpieczeństwa odegrało orzecznictwo sądowe<sup>46</sup>. To właśnie sądy na przestrzeni lat uznawały moc obowiązującą niepisanych zasad prawa stanowiących fundamenty systemu ochrony praw człowieka<sup>47</sup>. W świetle izraelskiego orzecznictwa zasady te odgrywały podwójną rolę: były ogłaszane przez sądy jako dyrektywy wykładni ustaw, a także wiązały wobec nich organy ustawodawcze i wykonawcze<sup>48</sup>. Charakterystyczną cechą izraelskiego systemu prawa jest fakt, iż Deklaracja Niepodległości wraz z niepisаныmi zasadami prawa uznanymi przez orzecznictwo sądowe nie mają mocy nadrzędnej wobec ustaw i rozporządzeń nadzwyczajnych<sup>49</sup>. Oznacza to, że niewygodne dla parlamentu i rządu orzeczenia mogą być ignorowane w drodze odpowiednich zmian ustaw zwykłych.

Ochrony wolności wypowiedzi w Izraelu nie można rozpatrywać w oderwaniu od polityki ochrony bezpieczeństwa narodowego oraz izraelskiej definicji stanu zagrożenia państwa. Przełomowym rozwinięciem prawnej ochrony wolności wypowiedzi w Izraelu i wynikającej z niej wolności prasy jest wyrok Sąd Najwyższego w sprawie dziennikarzy Alufa Bena i Meira Schnitzera z 1989 r. W swym orzeczeniu sędzia Aaron Barak przejął tzw. test bliskiego prawdopodobieństwa poważnego zagrożenia bezpieczeństwa państwa poprzez publikację prasową, formułę stworzoną przez sędziego Szimona Agranata na użytek sprawy dziennika „Kol Ha-Am” w 1953 r.<sup>50</sup> Zgodnie z tym podejściem ograniczenie publikacji

---

<sup>46</sup> A. Zysblat, *Protecting fundamental rights in Israel without a written constitution*, w: *Public law in Israel*, pod red. I. Zamira, A. Zysblata, Clarendon 1996, s. 50.

<sup>47</sup> W wyniku braku legislacyjnego zakotwiczenia wolności wypowiedzi i wolności prasy sędziowie spełniali rolę strażników prawa i wolności człowieka, konfrontowali je z problematyką bezpieczeństwa narodowego oraz zmięrzali się z wyzwaniem formalno-prawnymi wywołanymi polityką ochrony bezpieczeństwa, nierazdo wkraczającą w sferę wolności obywatelskich. Shimon Shetreet wyodrębnia dwie kwestie utrudniające sądom wypełnianie funkcji strażników demokracji – brak jednolitej konstytucji oraz niezmiennie utrzymany w mocy stan nadzwyczajny. Zob. w: S. Shetreet, *The scope of judicial review of national security considerations in free speech and other areas: Israeli perspective*, w: *Free speech and national security*, op. cit., s. 42.

<sup>48</sup> K. Wojtyczek, *Wstęp do Konstytucji Państwa Izrael*, Wydawnictwo Sejmowe 2001, s. 30.

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Orzeczenie sędziego Aarona Baraka z 1989 r. należy uznać za przełomowe z dwóch przyczyn. Po pierwsze, wyrok potwierdził orzeczenie sędziego Agranata

jest dopuszczalne wtedy i tylko wtedy, gdy opublikowany materiał miałby natychmiastowy, nieunikniony i bezpośredni wpływ na system ochrony bezpieczeństwa narodowego<sup>51</sup>. Z obu pojęć wynika ochrona publikacji przed ich cenzurą z powodów politycznych<sup>52</sup>.

Sędzia Barak podkreślił, iż owy test bliskiego prawdopodobieństwa jest zakorzeniony w prawie precedensowym i izraelskiej rzeczywistości<sup>53</sup>, jako że odzwierciedla „relatywną wagę sprzecznych ze sobą zasad”<sup>54</sup>, tj. ochrony bezpieczeństwa państwa, pokoju i porządku publicznego z jednej strony, a wolności wypowiedzi, wolności prasy i prawa obywateli do informacji z drugiej<sup>55</sup>. W obu sprawach Sąd Najwyższy zinterpretował warunki ustawodawstwa mandatowego dającego funkcjonariuszom administracji publicznej (a więc także cenzorowi) szerokie uprawnienia do zapobiegania publikacji<sup>56</sup>.

W rozważaniach na temat proporcji między ochroną bezpieczeństwa narodowego a wolnością prasy nie można pominąć charakterystycznych warunków izraelskich. Nieustanne zagrożenie ze strony sąsiadujących z Izraelem państw arabskich doprowadza do istnienia nieodwołanego od 1948 r. stanu nadzwyczajnego<sup>57</sup>. Taki stan rzeczy automatycznie zmienia perspektywę wykładni rozporządzeń o stanach nadzwyczajnych, porozumień o cenzurze czy ordynacji prasowej. Powszechna świadomość zagroże-

---

i jednocześnie wyznaczył nowy kierunek wykładni prawa, w świetle której sędzia winien dostrzegać generalne zasady prawa i wyciągać z nich przesłanki do ochrony niezdefiniowanych praw i wolności. Podążając za tym duchem, sędzia Barak zinterpretował rozporządzenia o stanach nadzwyczajnych z 1945 r. bez nacisku na ich źródła. Podkreślił nadrzędne wartości izraelskiej demokracji jako demokratycznego państwa prawa, w ramach którego restrykcyjne rozporządzenia o brytyjskim rodowodzie winny być wprowadzane w życie wyłącznie w określonych okolicznościach, wtedy i tylko wtedy, gdy istnieje „bliska pewność” zagrożenia bezpieczeństwa narodowego i jednoczesny brak innej formy prewencji owego zagrożenia niż ograniczenie wolności wypowiedzi i wolności prasy.

<sup>51</sup> Z. Segal, op. cit., w: S. Shetreet, *Free Speech and National Security*, op. cit., s. 217.

<sup>52</sup> I. Zamir, *Reporting Military Activities by the Media: Legal Analysis of the Israeli Practice*, w: *Free Speech and National Security*, op. cit., s. 165.

<sup>53</sup> M. Hofnung, op. cit., s. 137.

<sup>54</sup> Sprawa 680/88, Meir Schnitzer, Aluf Ben, Itonut Mekomit Ltd. v. Cenzor Wojskowy Ichhak Shani i Minister Obrony Narodowej, H.C. 42(4) P.D. 617 z dnia 10 stycznia 1989 r.

<sup>55</sup> M. Hofnung, op. cit., s. 137.

<sup>56</sup> Z. Segal, op. cit., w: *Free Speech and National Security*, op. cit., s. 207–208.

<sup>57</sup> I. Tal, op. cit., s. 119.

nia bezpieczeństwa państwa i dobrowolność władz w ocenie sytuacji oraz publikacji mogących temu bezpieczeństwu zagrozić tworzą unikatowy model izraelski<sup>58</sup>. Bez wątpienia akt ciągłego stosowania rozporządzeń o stanach nadzwyczajnych konstytuuje trwałe zagrożenie dla demokracji<sup>59</sup>.

Gęsta sieć nakładających się często na siebie regulacji prawnych sprawia wrażenie, że kondycja wolności wypowiedzi w Izraelu nie należy do najlepszych. Im więcej zakazów, tym mniej są efektywne, a instrumenty monitorujące i rozliczające nieposłusznych dziennikarzy i wydawców są słabiej przygotowane do wypełniania swych zadań<sup>60</sup>. W związku z tym można zaobserwować duży rozdźwięk między definicjami prawnymi, a ich implementacją w rzeczywistości. Restrykcje prawne nie są w ustroju demokratycznym czymś nieprzyzwoitym, gdy dążą do zrównoważenia konfliktu między dwoma fundamentalnymi potrzebami i zasadami: prawem do informacji i strzeżenia wartości demokratycznych a ochroną żywotnych interesów państwa i bezpieczeństwa narodowego<sup>61</sup>.

---

<sup>58</sup> Israel Tal podkreśla, iż izraelska doktryna bezpieczeństwa wykształciła się pod wpływem celów narodowych i obiektywnych okoliczności regionalnych – siłowej opozycji wobec istnienia Izraela, konieczności użycia siły i szeregu czynników strategicznych. Można więc stwierdzić, że doktryna bezpieczeństwa w Izraelu zmaterializowała się w doświadczeniach wojennych. Zob. w: I. Tal, op. cit., s. 113.

Zadając pytanie o zasadność utrzymania w mocy rozporządzeń o stanach nadzwyczajnych z 1945 r. należy cofnąć się w czasie do 1948 r. Decyzja o zaadoptowaniu rozporządzeń podyktowana była poważnymi, i uzasadnionymi, obawami o bezpieczeństwo nowopowstałego państwa. Autorka zaznacza domniemanie skierowania rozporządzeń głównie przeciwko prasie arabskiej, wobec której są stosowane do dnia dzisiejszego. Uzasadnieniem tej tezy jest rychłe zawarcie porozumienia o cenzurze między Komitetem Redaktorów Naczelnych a ministrem obrony w 1949 r., które stało się podstawą regulacji cenzorskich wobec żydowskich dzienników wchodzących w skład Komitetu. Prasa arabska w Izraelu do dnia dzisiejszego pozostaje poza kręgiem członków Komitetu, choć należy podkreślić, że w 1949 r. w jego skład nie wchodziło wiele żydowskich periodyków prezentujących nurt krytyczny wobec polityki rządu.

<sup>59</sup> M. Hofnung, op. cit., s. 299.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 150.

<sup>61</sup> D. Caspi, Y. Limor, op. cit., s. 213. Zob. także w: Y. Schmidt, op. cit., s. 397. Schmidt podkreśla, że nawet w społeczeństwie demokratycznym wolność wypowiedzi nie jest zasadą absolutną. Do kanonu podstawowych praw i wolności oraz interesów społecznych należą również prawo własności, ludzkiej godności, integralności władzy sądowniczej, a także bezpieczeństwo narodowe i porządek publiczny. Owe prawa i wolności oraz interesy społeczne muszą być brane pod uwagę przez władze państwowe, włącznie z możliwością ograniczania wolności wypowiedzi w zderzeniu z żywotnymi interesami państwa, tj. bezpieczeństwo narodowe i suwerenność państwa.



Obowiązek unikania tematów związanych z bezpieczeństwem państwa należy do rutyny zawodowej dziennikarzy w Izraelu. Zgodnie z panującą tradycją, zdaniem autorki przybierającą już postać prawa zwyczajowego, dziennikarze winni są poddawać się autocenzurze i nie tyle zgłaszać do cenzury materiały poruszające tematykę bezpieczeństwa, co dobrowolnie ich unikać. W związku z technologizacją środków przekazu zakres zagadnień objętych cenzurą oraz konsekwencji wyciąganych z powodu nieprzestrzegania poleceń cenzora został powiększony. Wojna z Hezbollachem w 2006 r. uwiaryściła implikacje rozprzestrzenienia środków przekazu w Internecie dla działań wojennych. Informacja o pocisku raketowym lądującym do morza podana natychmiast po jego wystrzale docierała do bojówkarzy dysponujących połączeniem internetowym. W erze telefonów komórkowych wyposażonych w kamery, wroga uzbrojonego oprócz broni konwencjonalnej w komputery i ekipy operatorów, blokada informacji przez cenzora wojskowego w wielu przypadkach stała się niemożliwa<sup>62</sup>.

W warunkach izraelskich cenzura obowiązuje jednak nie tylko w czasie stanu wojny. Ochrona bezpieczeństwa narodowego może wkroczyć w obszar wolności prasy każdego dnia. Przykładem może być program testowy nowych rakiet dalekiego zasięgu przeprowadzony w dniu 28 lutego 2009 r. Informacje o zaawansowanym systemie obronnym pojawiły się zarówno w prasie, radiu i telewizji, niemniej jednak ujawnienie szczegółów technicznych rakiet zostało zastrzeżone przez cenzora wojskowego<sup>63</sup>. Poleceniu cenzora nie sprzeciwił się żaden z wydawców i dziennikarzy.

Podobną samodyscyplinę środowisk dziennikarskich można było zaobserwować odnośnie cenzury informacji na temat izraelskiego ataku na nuklearne instalacje w Syrii w dniu 6 września 2007 r. Pomimo licznych spekulacji mediów zagranicznych oraz protestów syryjskich prasa w Izraelu przez niemal miesiąc wstrzymywała się od komentowania rzekomego ataku izraelskich sił powietrznych na Syrię. Oficjalnego milczenia nie przerwano nawet wówczas, gdy lider ówczesnej opozycji Benjamin Netanyahu potwierdził w wywiadzie telewizyjnym, że Izrael stoi za atakiem na

---

<sup>62</sup> AP reveals Israeli censorship, says it will abide by rules, Associated Press z 19 lipca 2006 r., [http://www.editorandpublisher.com/eandp/news/article\\_display.jsp?vnu\\_content\\_id=1002876486](http://www.editorandpublisher.com/eandp/news/article_display.jsp?vnu_content_id=1002876486).

<sup>63</sup> Y. Azoulay, *Missile test 'will improve deterrence'*, „Haaretz” z 28 lutego 2009, [http://www.haaretz.com/hasen/pages/ShArtStEngPE.jhtml?itemNo=945859&contrassID=2&subContrassID=1&title=%27Missile%20test%20will%20improve%20deterrence%27%20%27&dyn\\_server=172.20.5.5](http://www.haaretz.com/hasen/pages/ShArtStEngPE.jhtml?itemNo=945859&contrassID=2&subContrassID=1&title=%27Missile%20test%20will%20improve%20deterrence%27%20%27&dyn_server=172.20.5.5).

instalacje nuklearne w Syrii<sup>64</sup>. Dopiero wywiad prezydenta Syrii Baszara Assada dla BBC, który przyznał, iż obiekty wojskowe w dniu 6 września zostały ostrzelane przez izraelskie odrzutowce, przekonał cenzora do odtajnienia tych informacji<sup>65</sup>. W dniu emisji wywiadu syryjskiego prezydenta wojskowe radio Galey Tzahal potwierdziło, że Izrael zaatakował wojskowe cele w głębi Syrii, jednakże cenzor wojskowy nie zezwolił na ujawnienie dalszych szczegółów. Cenzor zezwolił mediom izraelskim na podawanie informacji na temat ataku tylko i wyłącznie w oparciu o doniesienia prasy zagranicznej. Dowództwo armii ponadto utrzymało tajność szczegółów misji, włącznie z jej dokładnym celem, danymi oddziałów w nią zaangażowanych, powodzeniem i procesem decyzyjnym, który do niej doprowadził<sup>66</sup>.

Przykład ataku na terytorium syryjskie trafnie pokazuje naturę izraelskiej cenzury. Decyzja o jej zdjęciu nie oznaczała ujawnienia kluczowych informacji. Dawała jedynie dziennikarzom w Izraelu możliwość zacytowania krótkiego oficjalnego stanowiska dowództwa armii, zamiast wyłącznego korzystania z informacji zagranicznych środków przekazu. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów ogłosiła, że polityka informacyjna armii dotycząca działań operacyjnych nie uległa i nie ulegnie zmianie<sup>67</sup>. Kontrowersje wokół ocenzurowania informacji na temat ostrzału syryjskich obiektów wojskowych miał zmniejszyć specjalny reportaż reportera „Yediot Achronot” Rona Ben Yishai’a z dnia 26 września 2007 r., który otrzymał zgodę na odwiedzenie syryjskiego miasta Deir Ezzor, gdzie operacja miała miejsce. Materiał Ben Yishai’a zawierał wiele informacji, jednakże operacja sił powietrznych Izraela określona została przez niego jako „rzekomy atak”<sup>68</sup>. Wizyta reportera w Syrii nosiła znamiona poprawności politycznej wobec cenzury wojskowej. Obdarzony zaufaniem władz Yishai<sup>69</sup>

---

<sup>64</sup> B. Macintyre, *Fury as Netanyahu confirms Syria strike*, „The Independent” z 21 września 2007, <http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/fury-as-netanyahu-confirms-syria-strike-403050.html>.

<sup>65</sup> *Israel admits air strike on Syria*, BBC News z 2 października 2007, [http://news.bbc.co.uk/2/hi/middle\\_east/7024287.stm](http://news.bbc.co.uk/2/hi/middle_east/7024287.stm).

<sup>66</sup> A. Oren, *IDF lifts censorship of September 6 IAF strike on target inside Syria*, „Haaretz” z 2 października 2007, <http://www.haaretz.com/hasen/spages/909147.html>.

<sup>67</sup> H. Greenberg, *IDF confirms Syria attack*, Ynetnews z 2 października 2007, <http://www.ynet.co.il/english/articles/0,7340,L-3455752,00.html>.

<sup>68</sup> R. Ben Yishai, *Exclusive: Ynet reporter visits site of 'Syria operation'*, Ynetnews z 26 września 2007, <http://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-3453679,00.html>.

<sup>69</sup> Obywatele izraelscy nie mogą bez specjalnej zgody władz odwiedzać państw wrogich Izraelowi, pośród których wymieniana jest Syria.

zaakceptował warunki tajności szczegółów operacji. Z artykułu można było jednoznacznie wywnioskować, że atak miał miejsce, jednak informacja ta w żadnym zdaniu nie została przedstawiona jednoznacznie.

### 3. Casus wojny z Hamasem w Strefie Gazy

Zagadnienie cenzury wojskowej w Izraelu przykuło uwagę międzynarodowej opinii publicznej podczas ostatniej izraelskiej wojny z Hamasem znanej pod nazwą *Operacja Ciekły Ołów*. Przebieg operacji trwającej od 27 grudnia 2008 r. do 17 stycznia 2009 r. obserwowany z punktu widzenia polityki władz izraelskich wobec środków przekazu stanowi interesujący przedmiot badań nad cenzurą wojskową w Izraelu. Analiza decyzji cenzora wojskowego, ministerstwa obrony, dowództwa wojskowego w połączeniu z reakcjami dziennikarzy relacjonujących działania wojenne pozwala na uchwycenie pełnego obrazu konfliktu środków przekazu walczących o wolność prasy z izraelskim priorytetem ochrony bezpieczeństwa narodowego.

Podczas operacji militarnej Strefa Gazy pozostała obszarem zamkniętym dla dziennikarzy. Dostęp do Strefy został zabroniony decyzją armii izraelskiej oraz władz Egiptu już dwa lata temu. Restrykcje wprowadzone już w listopadzie 2008 r. zostały znacznie poszerzone pod koniec grudnia. Zakaz wejścia na terytorium Strefy Gazy dotyczył nie tylko korespondentów zagranicznych, ale również dziennikarzy izraelskich w ramach polityki rządowej zakazującej Izraelczykom pozostawania w Gazie ze względów bezpieczeństwa<sup>70</sup>. Decyzja cenzora wojskowego objęła całkowite zamknięcie Strefy Gazy dla dziennikarzy i szczegółową listę kwestii, których publikacja bez zgody cenzora nie była możliwa. Oprócz ogłoszenia Strefy Gazy „zamkniętą strefą wojskową” dowództwo armii zarządziło utworzenie dwukilometrowego korytarza wokół Strefy, na którego obszar wstęp miały wyłącznie osoby autoryzowane przez dowództwo<sup>71</sup>. Jedy-  
nym izraelskim dziennikarzem mogącym relacjonować sytuację z Gazy

---

<sup>70</sup> *Israel: allow media and rights monitors access to Gaza*, Human Rights Watch, <http://www.hrw.org/en/news/2009/01/05/israel-allow-media-and-rights-monitors-access-gaza> z 5 stycznia 2009.

<sup>71</sup> *Israel/Gaza. Operation „Cast Lead”: News control as military objective*, Raport organizacji Reporterzy bez Granic z lutego 2009 r., s. 2, [http://www.rsf.org/IMG/pdf/Rapport\\_Gaza\\_janvier\\_2009\\_GB-2-2.pdf](http://www.rsf.org/IMG/pdf/Rapport_Gaza_janvier_2009_GB-2-2.pdf).

był Roni Daniel, który jednak mógł poruszać się po Strefie wyłącznie z przypisanym mu oddziałem wojskowym<sup>72</sup>. Pierwszym reporterem z Izraela, któremu zezwolono podczas wojny na dołączenie do żołnierzy w Gazie był w dniu 9 stycznia 2009 r. Ron Ben-Yishai z dziennika „Yediot Achronot”<sup>73</sup>.

Ostra polityka wobec środków przekazu miała na celów zarówno ścisłą ochronę informacji operacyjnych, ruchu wojsk, danych umożliwiających identyfikację żołnierzy i ich dowódców, a także ochronę bezpieczeństwa dziennikarzy na obszarze ogarniętej wojną Strefy Gazy. Szef Biura Prasowego Rządu Daniel Seaman uzasadniał decyzję o zamknięciu Gazy dla dziennikarzy wysokim ryzykiem bezpośredniego zagrożenia życia reporterów poruszających się na wysoko zagęszczonym terytorium. Właśnie z tych powodów telewizja Sky News nie otrzymała zgody na transmisję ujęć pierwszych żołnierzy piechoty wkraczających do Strefy Gazy. Uzasadnieniem decyzji było ryzyko narażenia żołnierzy na atak Hamasu<sup>74</sup>. Z powodu ciągłej wymiany ognia i rozmiarów zniszczeń w Strefie Gazy rząd Izraela obawiał się również wykorzystania informacji do prowadzenia niezrównoważonej walki o poparcie na arenie międzynarodowej<sup>75</sup>.

Restrykcje zebrały żniwo w dniu 12 stycznia, kiedy dwóch palestyńskich reporterów pracujących dla irańskiego serwisu informacyjnego „Al-Alam” w drodze decyzji cenzora zostało aresztowanych za przekazanie do publikacji informacji dotyczących ruchu wojsk izraelskich bez przedłożenia materiału do cenzury<sup>76</sup>. Następnego dnia fotograf Reutersa został aresztowany z powodu fotografowania na obszarze zamkniętej strefy wojskowej. Jego akredytacja prasowa została zawieszona decyzją cenzora na okres dwóch tygodni<sup>77</sup>.

---

<sup>72</sup> G. Levy, *Needed in Gaza: Israeli journalists*, „Haaretz” z 15 października 2007, <http://www.haaretz.com/hasen/spages/912413.html>.

<sup>73</sup> R. Ben-Yishay, *A day with our troops in Gaza*, Ynetnews z 9 stycznia 2009, <http://www.ynet.co.il/english/articles/0,7340,L-3653238,00.html>.

<sup>74</sup> D. Waghorn, *They kept us out of Gaza and Israeli officials spun the war*, „The Independent” z 25 stycznia 2009, <http://www.independent.co.uk/news/media/tv-radio/waghorn-they-kept-us-out-of-gaza-and-israeli-officials-spun-the-war-1514999.html>.

<sup>75</sup> E. Lefkovits, *Pool of 8 foreign journalists allowed into Gaza*, „The Jerusalem Post” z 18 stycznia 2009, <http://www.jpost.com/servlet/Satellite?cid=1232292897399&pagename=JPost%2FJPArticle%2FShowFull>.

<sup>76</sup> O. Idelman, *Palestinian reporters charge with leasing censored info on Gaza to Iran TV*, „Haaretz” z 13 stycznia 2009, <http://www.haaretz.com/hasen/spages/1055172.html>.

<sup>77</sup> *Israel/Gaza. Operation „Cast Lead”...*, op. cit.

Z powodu zamknięcia Strefy Gazy dla dziennikarzy źródłem informacji w czasie wojny byli Palestyńczycy współpracujący z zagranicznymi środkami przekazu lub ograniczona liczba izraelskich dziennikarzy, którym zezwalano na wkroczenie do Strefy Gazy wraz z żołnierzami pod warunkiem poruszania się po danym obszarze wyłącznie ich śladami<sup>78</sup>. Całkowite ograniczenie dostępu dziennikarzy do Gazy było konsekwencją lekcji władz Izraela z wojny z Hezbollachem latem 2006 r. Wówczas dyskusja na temat informowania o szczegółach ruchów wojsk, liczbie ofiar, miejsc ewakuacji mieszkańców ostrzeliwanego terytorium czy miejsc lądowania rakiet wroga doprowadziła do ostrego sporu między dziennikarzami a cenzorem. Podczas *Operacji Ciekły Ołów* założeniem ostrzejszej cenzury było powstrzymanie Hamasu przed polepszeniem taktyk operacyjnych, zdobywaniem wiedzy dotyczącej celności ostrzału raketowego<sup>79</sup>. W przeciwieństwie do wojny sprzed trzech lat armia izraelska wzmocniła kontrolę przepływu informacji do środków przekazu, sama włączając się aktywnie w ofensywę informacyjną<sup>80</sup>. Tym razem żołnierzom wkraczającym do Gazy skonfiskowano telefony komórkowe, a ministerstwo spraw zagranicznych we współpracy z rzecznikiem prasowym armii rozpoczęło dynamiczną kampanię zmierzającą do przedstawienia światu izraelskiego punktu widzenia. W sąsiadującym z Gazą i ostrzeliwanym od ponad ośmiu lat mieście Sderot utworzono Centrum Mediów, a na stronach internetowych You Tube oraz Twitter umieszczano krótkie materiały filmowe z pola walki pokazujące precyzję armii izraelskiej, starania uniknięcia uderzenia w ludność cywilną oraz agresję Hamasu, składy broni usytuowane w domach mieszkalnych, tunele do przemytu broni<sup>81</sup>. Zdjęcia ze Strefy Gazy przedostawały się na zewnątrz głównie za

---

<sup>78</sup> *Israel explains Gaza media restrictions*, CNN.com/world z 14 stycznia 2009, <http://edition.cnn.com/2009/WORLD/meast/01/14/israel.gaza.media.restrictions/index.html>.

<sup>79</sup> R. Blum Leibowitz, *Media Matters: cloudy skies over Gaza*, „The Jerusalem Post” z 8 stycznia 2009, <http://www.jpost.com/servlet/Satellite?cid=1231424895394&pagename=JPost%2FJPArticle%2FShowFull>.

<sup>80</sup> H. Rettig Gur, *Coordination is putting Israel ahead In the media war*, „The Jerusalem Post” z 30 grudnia 2008, <http://www.jpost.com/servlet/Satellite?cid=1230456523464&pagename=JPost%2FJPArticle%2FShowFull>.

<sup>81</sup> *The IDF operation In Gaza*, Oficjalna strona ministerstwa spraw zagranicznych Izraela, <http://www.mfa.gov.il/MFA/Visual+Media/The-IDF-operation-in-Gaza-14-Jan-2009.htm> z 14 stycznia 2009; zob. także: *IDF Spokesperson's Unit*, <http://www.youtube.com/user/idfnadesk> z 24 lutego 2009.

pośrednictwem Palestyńczyków oraz zdjęciom lotniczym armii izraelskich<sup>82</sup>.

Szczególny nacisk położono na ograniczenie wywiadów udzielanych prasie przez dowódców wojskowych dotyczących niszczenia obiektów cywilnych. Pamiętając poprzednią wojnę z Hezbollachem wzięto pod uwagę ryzyko dostarczania społeczności międzynarodowej dowodów na ewentualne naruszenia praw człowieka. Takowe informacje mogłyby służyć grupom politycznym bądź innym podmiotom do wysuwania zarzutów dowódcom izraelskim. W związku z tymi obawami w regulacjach cenzorskich ograniczono możliwość ujawniania tożsamości dowódców wojskowych walczących z Hamasem<sup>83</sup>.

Polityka informacyjna rządu izraelskiego podczas wojny z Hamasem została poddana profesjonalizacji. Komunikaty były przekazywane przez rzecznikzkę prasową armii każdego wieczoru w godzinach szczytu. Pozostałe osoby występujące w imieniu armii były dokładnie instruowane co do treści komunikatów, a informacje przez nich przekazywane były ściśle analizowane pod względami bezpieczeństwa. Ponadto ogromną i wysoce efektywną zmianą w taktykach informacyjnych armii było pełne przygotowanie linii obronnej w starciu z międzynarodową krytyką Izraela. Oddział Prasowy armii był w pełni gotowy, by odpowiedzieć na pytania dotyczące ewentualnych błędów operacyjnych, kontrowersyjnych posunięć czy uzasadnień ataków na obiekty cywilne (np. meczety, szkoły)<sup>84</sup>.

Próba izolacji obszaru objętego wojną spotkała się ze sprzeciwem korespondentów zagranicznych w Izraelu. Pod koniec grudnia reprezentujące ich Stowarzyszenie Prasy Zagranicznej złożyło do Sądu Najwyższego petycję o zarządzenie otwarcia Strefy Gazy dla środków przekazu. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 31 grudnia 2008 r. nakazał rządowi Izraela wydanie takiego zezwolenia grupom liczących maksymalnie 12 dziennikarzy do dnia 1 stycznia 2009 r. Ministerstwo obrony zmniejszyło liczbę dziennikarzy do ośmiu, po czym odmówiło wprowadzenia postanowień orzeczenia w życie z powodów bezpieczeństwa. Stowarzy-

---

<sup>82</sup> P. Reynolds, *Israel seeks airwave supremacy*, BBC News z 12 stycznia 2009, [http://news.bbc.co.uk/2/hi/middle\\_east/7823887.stm](http://news.bbc.co.uk/2/hi/middle_east/7823887.stm).

<sup>83</sup> A. Harel, *IDF censor bans naming officers involved in Gaza op*, „Haaretz” z 3 lutego 2009, <http://www.haaretz.com/hasen/pages/1057964.html>.

<sup>84</sup> H. Goodman, *Israel's public diplomacy in Operation Cast Lead*, „INSS Insight”, nr 90, z 15 stycznia 2009, <http://www.inss.org.il/publications.php?cat=21&in-cat=&read=2540&print=1>.

szenie Prasy Zagranicznej w otwartym liście do Sądu Najwyższego stwierdziło: „Nigdy wcześniej dziennikarze nie byli powstrzymywani przed wykonywaniem swej pracy w ten sposób. Wierzimy, że pozwolenie dziennikarzom dowiedzenia się na własną rękę tego, co dzieje się w Gazie, jest żywotną sprawą. Izrael kontroluje dostęp do Gazy. Izrael musi pozwolić profesjonalnym dziennikom na dostęp do tej ważnej historii”<sup>85</sup>. Dzięki usilnym staraniom organizacji Reporterzy bez Granic w dniu 7 stycznia 16 dziennikarzy otrzymało zgodę na wejście do Strefy Gazy wraz z żołnierzami. Niezadowoleni decyzjami Reporterzy bez Granic dwa razy składali apelację do Sądu Najwyższego, który ostatecznie w dniu 25 stycznia zwrócił się do rządu z poleceniem zezwolenia korespondentom zagranicznym na wejście do Strefy Gazy i wprowadzenie zakazu wkroczenia na jej obszar jedynie w razie zaistnienia fizycznego zagrożenia życia<sup>86</sup>.

Wojna z Hamasem przebiegała intensywnie na froncie polityki *public relations*. W jednej linii ustawiło się ministerstwo spraw zagranicznych, Oddział Prasowy armii, koordynator militarny na terytoriach objętych wojną oraz przedstawiciele Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych rzecznicy prasowi instytucji zajmujących się bezpieczeństwem państwa oraz placówek dyplomatycznych poddani zostali szkoleniom informacyjnym mającym na celu poprawić ich skuteczność zarówno w skali kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Strategia informacyjna rządu bez wątpienia uwidoczniła determinację Izraela do poprawy swojego wizerunku. Nie mniej jednak izolacja dziennikarzy domagających się nieskrępowanego dostępu do Strefy Gazy nie działała na korzyść Izraela. Zmagając się z dylematem ochrony wolności prasy i bezpieczeństwa narodowego, ten drugi priorytet kolejny raz wziął jednak górę. Niemniej jednak dziennikarze zagraniczni odebrali zamknięcie dostępu do Strefy Gazy jako ofensywę wobec nieskrępowanych środków przekazu.

Podczas wojny z Hamasem setki reporterów trzymane były z dala od palestyńskiej areny, mając jednocześnie dostęp do izraelskich komentatorów i Centrum Mediów na południu ostrzeliwanego przez Hamas Izraela<sup>87</sup>.

---

<sup>85</sup> R. McCarthy, *Foreign journalists dem and Gaza access*, „The Guardian” z 30 grudnia 2008, <http://www.guardian.co.uk/world/2008/dec/30/israel-gaza-journalists>.

<sup>86</sup> *Israel/Gaza. Operation „Cast Lead”...*, op. cit., s. 4.

<sup>87</sup> E. Bronner, *Israel puts media clamp on Gaza*, „New York Times” z 6 stycznia 2009, <http://www.nytimes.com/2009/01/07/world/middleeast/07media.html?ref=middleeast>.

Argumentacja ochrony życia dziennikarzy (włącznie z usunięciem ryzyka porwania) oraz konieczność uniknięcia ich ewentualnej interwencji w działania wojenne nie została zaakceptowana przez korespondentów zagranicznych. Co więcej, rewolucja technologiczna poszerzyła forum opinii publicznej o blogi internetowe, publiczne portale tj. Facebook oraz wiadomości SMS. Próby kontroli przepływu informacji ze Strefy Gazy nie powstrzymały wycieku drastycznych zdjęć i dramatycznych historii przekazywanych przez samych Palestyńczyków łączących się z mediami zagranicznymi. Technologie komunikacyjne wygrały starcie z technologiami militarnymi. Pomimo znacznej poprawy wizerunku Izraela i starań wytłumaczenia społeczności międzynarodowej powodów wszczęcia *Operacji Ciekły Ołów* retoryka Hamasu wraz z obrazami zniszczeń w Strefie Gazy zwyciężyły w relacjach prasowych<sup>88</sup>.

Obserwacja reakcji dziennikarzy na politykę informacyjną rządu Izraela wskazuje na pogorszenie relacji ze środkami przekazu. Przykładem niechęci wobec władz może być konferencja prasowa ówczesnej minister spraw zagranicznych Tzipi Livni w Waszyngtonie, podczas której niektórzy dziennikarze porównali izraelski rząd do dyktatury Roberta Mugabe w Zimbabwie, a jeden z nich nazwał minister „terrorystką”. W obliczu krytyki mediów zagranicznych dziennikarze w Izraelu przyjęli ze zrozumieniem wymogi polityki bezpieczeństwa narodowego. Podczas gdy reporterzy zagraniczni zgodnie określali konflikt jako „wojnę w Gazie” od pierwszego dnia, izraelskie kanały telewizyjne, radiowe i prasa określały go jako „wojnę na południu”, „wojnę z Hamasem”, „Lepiej późno niż wcale” czy „Odwet”<sup>89</sup>. Postawa izraelskich środków przekazu, znanych z braku oporów w krytykowaniu operacji militarnych<sup>90</sup>, mieściła się w patriotycznej retoryce rządu. Obok informacji o zniszczeniach w Strefie Gazy i rosnącej liczbie ofiar wśród cywilów uwaga dziennikarzy skupiała się na palestyńskim ostrzale południowego Izraela, infrastrukturze terro-

---

<sup>88</sup> J. P. Marthoz, *Gaza: censorship's vain battles*, „Media and Human Rights”, <http://www.humanrightsmediaproject.org/2009/01/gaza-censorships-vain-battles.html> z 14 stycznia 2009.

<sup>89</sup> *Israel media on defensive over Gaza war coverage*, AFP z 14 stycznia 2009, [http://www.google.com/hostednews/afp/article/ALeqM5jDNXSKy5hAvIp-4y37J-q3q\\_Trzw](http://www.google.com/hostednews/afp/article/ALeqM5jDNXSKy5hAvIp-4y37J-q3q_Trzw).

<sup>90</sup> S. Sandler, *The domestic dimension of Operation Cast Lead In Israel and In Gaza*, „BESA Center Perspectives Paper”, nr 61, z 26 stycznia 2009, s. 2, <http://www.biu.ac.il/SOC/besa/docs/perspectives61.pdf>.



rystycznej wewnątrz Gazy i wykorzystywaniu przez Hamas cywilów jako żywych tarcz. W relacjach prasowych dominowało poparcie dla działań wojskowych i niewielka ilość krytycyzmu wobec decyzji rządu<sup>91</sup>. Akceptacja cenzury wojskowej i przyjęcie za słuszną bezpośredniej przyczyny rozpoczęcia *Operacji Ciekły Olów*, którą było nieprzedłużenie przez Hamas półrocznego zawieszenia broni, sprawiły, że izraelskie media nie zignorowały sytuacji mieszkańców ostrzeliwanego południa Izraela. Jak podkreśla Shmuel Sandler, w przeciwieństwie do dziennikarzy zagranicznych, dla których ostrzał izraelskich miast przestał być gorącym newsem, izraelskie środki przekazu nie mogły zlekceważyć wagi tego tematu. Tym samym media skierowały swoją krytykę na paraliż rządu Izraela w obliczu zbliżających się przyspieszonych wyborów parlamentarnych, nie zajmując się problemem zamknięcia Strefy Gazy przed kamerami<sup>92</sup>. Zagadnienie cenzury wojskowej podczas wojny z Hamasem ograniczyło się głównie do krytyki zagranicznych środków przekazu, dla których zamknięcie dostępu do Strefy Gazy nie było ochroną bezpieczeństwa, a zamachem na wolność prasy.

Spór dziennikarzy z rządem Izraela trafnie uchwycił Lorenzo Cremonesi, wieloletni korespondent włoskiego dziennika „Corriere della Sera” publikujący swój artykuł w „Haaretz”. Cremonesi podsumował swój tekst następująco: „Konkluzja jest ewidentna – otwórzcie Gazę dla mediów. Pozwólcie nam wykonywać swoją pracę. Czasem będzie ona jednostronna, przez większość czasu sztuczna, nie zawsze w doskonałym stylu. Ale nie ma wątpliwości, że jest to lepsze od propagandy, plotek i jawnych fabrykacji”<sup>93</sup>. Należy podkreślić, iż szczelne zamknięcie Strefy Gazy dla środków przekazu dało dziennikarzom zagranicznym argument, iż władze izraelskie w istocie mają coś do ukrycia. Uzasadnienie ochrony bezpieczeństwa żołnierzy, informacji operacyjnych oraz życia samych reporterów nie przekonały większości międzynarodowej opinii publicznej. Dziennikarze zgodnie wyszli z założenia, iż strategia rządu Izraela zdecydowała się na mniejszą szkodę wyrządzoną przez buntujących się reporterów, aniżeli danie dziennikarzom wolnej ręki w relacjonowaniu wojny z Hamasem<sup>94</sup>. Strefa Gazy stanowiła niezmiernie trudne pole walki. Wysokie

<sup>91</sup> *Israel media on defensive over Gaza war coverage*, op. cit.

<sup>92</sup> S. Sandler, op. cit.

<sup>93</sup> L. Cremonesi, *Why Israel should let foreign journalists into Gaza*, „Haaretz” z 12 stycznia 2009, <http://www.haaretz.com/hasen/spages/1054592.html>.

<sup>94</sup> D. Waghorn, op. cit.

zagęszczeniu ludności uniemożliwiało uniknięcie śmierci cywilów. Być może danie korespondentom zagranicznym szansy na bezpośrednie starcie się z faktami nie zakończyłoby się w pełni krytycznym obrazem polityki Izraela. Z drugiej strony zachodni dziennikarze przyczyniliby się do wzrostu nacisków społeczności międzynarodowej na natychmiastowe zawarcie zawieszenia broni<sup>95</sup>.

Zamknięcie dostępu do Strefy Gazy miało być zrównoważone przez dokładnie zaplanowaną politykę informacyjną armii izraelskiej. Niemniej jednak największym beneficjentem tego stanu rzeczy stały się arabskie stacje telewizyjne al-Jazeera i al-Arabiyya stacjonujące na terytorium Gazy. To właśnie one wraz z palestyńskimi reporterami współpracującymi z zagranicznymi środkami przekazu służyły międzynarodowej opinii publicznej za źródło informacji z wnętrza Strefy Gazy. Obrazy zrozpaczonych cywilów w ruinach domów mieszkalnych były kontrastowane z filmami przedstawiającymi precyzyjne ataki izraelskich sił powietrznych służącymi jako dowód starań Izraela o unikanie ofiar cywilnych. Specjalna strona rzecznika prasowego armii na portalu You Tube (która zarejestrowała 1,5 mln wejść) musiała się zmierzyć z determinacją Hamasu udostępniającego w Internecie zdjęcia i filmy prezentujące palestyńską stronę konfliktu<sup>96</sup>. Konwencjonalna wojna z Hamasem przeniosła się również na grunt wojny informacyjnej, podczas której dyskusja na temat cenzury wojskowej w Izraelu dotyczącej zagraniczne środki przekazu nabrała niespotykanej dotąd dynamiki. Naciski korespondentów zagranicznych po raz pierwszy doprowadziły do interwencji izraelskiego Sądu Najwyższego, który nakazał władzom wpuszczenie reporterów na obszar Strefy Gazy. Bezprecedensowa odmowa ministerstwa obrony i dowództwa armii na pierwszym etapie tej sprawy pokazała jak daleko zagadnienie bezpieczeństwa narodowego wkracza na obszar wolności prasy.

#### 4. Podsumowanie

Ustawodawstwo izraelskie od samych początków państwowości podporządkowane jest zasadzie prymatu ochrony bezpieczeństwa narodowe-

---

<sup>95</sup> Ch. Dickey, *The crying game*, „Newsweek”, <http://www.newsweek.com/id/179627> z 15 stycznia 2009.

<sup>96</sup> A. L. Butters, *Fighting the media war in Gaza*, „Times” z 14 stycznia 2009, <http://www.time.com/time/world/article/0,8599,1871487,00.html>.

go. Nadrzędność bezpieczeństwa nad pozostałymi interesami państwa z jednej strony wydaje się konieczne. Z drugiej jednak strony hasło bezpieczeństwa jest kuszącym argumentem dla każdego, kto posługuje się tym żywotnym interesem Izraela w grze politycznej. Po pierwsze, jak podkreśla Icchak Zamir, argument ochrony bezpieczeństwa państwa i obywateli jest niezwykle efektywnym instrumentem pozyskania posłuchu, a następnie poparcia politycznego<sup>97</sup>. Po drugie posłużenie się argumentem bezpieczeństwa zazwyczaj wywołuje wrażenie, iż państwowość czy integralność terytorialna jest w istocie zagrożona<sup>98</sup>.

Izraelska doktryna cenzury wojskowej opiera się na podkreśleniu ustroju demokratycznego i poszanowania zasady wolności wypowiedzi pomimo braku jej jasnej definicji w Deklaracji Niepodległości z 14 maja 1948 r.<sup>99</sup> Z tego podejścia wypływa teza o funkcjonowaniu instytucji cenzury jako konieczności podyktowanej konfliktem bliskowschodnim. Stosunki środków przekazu z systemem politycznym nieustannie pozostają w cieniu nadzwyczajnych okoliczności, które wywołują stan nakładających się na siebie sprzeczności – autorytarne podejścia do spraw bezpieczeństwa z jednej strony i koncepcji odpowiedzialności społecznej z drugiej. Powszechna służba wojskowa obowiązująca obywateli Izraela, permanentny stan nadzwyczajny regularnie przedłużany uchwałami Knesetu od 1948 r. oraz konflikt izraelsko-palestyński konstytuują ciągłe zagrożenia dla izraelskiej demokracji<sup>100</sup>. Koncepcja bezpieczeństwa narodowego w Izraelu składa się ze wzajemnie oddziałujących na siebie czynników – historycznego, geograficznego, demograficznego i politycznego<sup>101</sup>. Pomimo złożoności koncepcji bezpieczeństwa nadrzędny cel Izraela pozostaje taki sam od 14 maja 1948 r. Jest nim przetrwanie, zdobycie uznania własnej suwerenności przez arabskich sąsiadów oraz zawarcie z nimi trwałych traktatów pokojowych<sup>102</sup>. Ciągłe zagrożenie państwa sprawia, iż informacje dotyczące kwestii bezpieczeństwa od samych początków izraelskiej państwowości wymagały nadzwyczajnej ochrony, dobrowolnie

---

<sup>97</sup> I. Zamir, *Reporting military activities by the media: legal analysis of the Israeli practice*, w: *Free speech and national security*, op. cit., s. 162.

<sup>98</sup> Ibidem.

<sup>99</sup> P. Lahav, *The press and national security*, op. cit., s. 173.

<sup>100</sup> M. Hofnung, op. cit., s. 299.

<sup>101</sup> D. Rodman, *Israel's national security doctrine: an introductory overview*, „Middle East Review of International Affairs”, vol. 5, nr 3 z września 2001, <http://media.idc.ac.il/journal/2001/issue3/jv5n3a6.html> z 22 maja 2008.

<sup>102</sup> I. Tal, op. cit., s. 39–40.

akceptowanej przez redaktorów naczelnych wiodących dzienników ogólnokrajowych. Ochrona owych informacji została zakorzeniona w ordynacji prasowej, przepisach o stanach nadzwyczajnych, kodeksie karnym, Ustawie Zasadniczej o Rządzie, Ustawie Zasadniczej o Godności Ludzkiej i Wolności, ustawie o prawie do informacji oraz innych aktach normatywnych, których przypieczętowaniem stało się dobrowolne porozumienie Komitetu Redaktorów Naczelnych z ministrem spraw wewnętrznych.

W odniesieniu do zagadnienia cenzury wojskowej izraelska demokracja stoi przed podwójnym wyzwaniem – zachowania i pielęgnacji ducha liberalizmu, którego rzeczywistym odbiciem jest wolność wypowiedzi, wolność prasy i prawo obywateli do informacji oraz uchronienia się przed nierzadko wybijającym się naprzód duchem autorytaryzmu, umożliwiającym skuteczną ochronę bezpieczeństwa narodowego<sup>103</sup>. Zdaniem autorki ostateczne zwycięstwo w duchu liberalizmu w zakresie wolności prasy, obecnego w Deklaracji Niepodległości z 1948 r., jest możliwe wyłącznie poprzez uchwalenie nowej ustawy o prawie prasowym oraz pierwszej w historii Izraela ustawy o cenzurze zastępującej restrykcyjne przepisy o brytyjskim rodowodzie.

---

### Summary

The main source of legal restrictions of the press is provided by Art. 19 and Art. 20 of the press law. The former stipulates the right of the minister of internal affairs to warn the owner of the periodical, or the editor about a defined piece of press material which – in the minister's opinion – can be dangerous for the public, or which contains false information or gossip that may provoke alarm or panic. By virtue of Art. 19 item 1, the minister is entitled to consider whether to issue an order to close the periodical if it proceeds with the publication of the incriminated material. Before the minister resorts to such restrictive measures, he or she can, but does not need to, warn the owner, the editor, or both of them. In Art. 19, item 2 the lawmaker defines further steps to be taken by the minister of internal affairs. The publication that – in the opinion of the head of the defense department – should not be released can be removed from the pages of the periodical for an appropriate period; its duration is to be determined by the minister as well. Israeli democracy faces a two-fold challenge with respect to military censorship. Firstly, the challenge of retaining and developing the spirit of liberalism, which is reflected by freedom of speech, freedom of the press, and the right of citizens to be informed. Secondly, this challenge involves suppressing an authoritarian spirit, which frequently emerges to enable the efficient protection of national security.

---

<sup>103</sup> P. Lahav, *Israel's press law*, op. cit., s. 299.